

Andrzej S. Dyszak  
(BYDGOSZCZ)

## Orzeczenie złożone w opisach składni polskiej i w dydaktyce

W tych opisach składni polskiej, których autorzy posługują się pojęciem orzeczenia jako formalno-semantycznego ośrodka zdania<sup>1</sup> (zarówno w podręcznikach akademickich<sup>2</sup> i wydawnictwach encyklopedycznych<sup>3</sup> czy też w bardziej szczegółowych pracach z zakresu składni<sup>4</sup>, jak i w podręcznikach dla nauczycieli i uczniów<sup>5</sup>), dokonuje się rozróżnienia jego typów przede wszystkim ze względu na sposób wyrażania i budowę<sup>6</sup>. Niektórzy językoznawcy przyjmują jedno z tych kryteriów za nadrzędne, inni stosują je niezależnie od siebie, jeszcze inni mieszają je, przy czym klasyfikacje oparte na tym samym kryterium różnią się często wewnętrznie między sobą, por.:

---

<sup>1</sup> Problem orzeczenia (podobnie jak i innych tzw. części/składników zdania) nie jest poruszany w formalnych opisach składni (zob. np. Saloni, Świdziński 1995), gdzie przedmiotem uwagi jest tylko człon formalnie finitywny (zdaniotwórczy), który może albo samodzielnie stanowić orzeczenie, albo być jego częścią (niepredykatową).

<sup>2</sup> Zob.: Klemensiewicz 1953, Jodłowski 1976, Labocha 1996, Strutyński 1997, Boniecka 1998.

<sup>3</sup> Zob. Ejp 1994 (hasła: *Orzeczenie*, *Orzeczenie modalne*, *Orzeczenie złożone*, *Orzecznik*, opracowane przez K. Pisarkową) i Ejo 1995 (hasło *Orzeczenie*, opracowane przez S. Karolaka).

<sup>4</sup> Zob.: Lewicki 1977, Otfinowski 1982, 1986, 1992.

<sup>5</sup> Zob.: Podracki 1997; Kaczorowska, Ruszkowski 1994; Kowalikowa, Żydek-Bednarczuk 1996; Bartnicka, Satkiewicz 1990 oraz Szsnoj 1998 (hasła: *orzeczenie imienne*, *orzeczenie złożone*, *łącznik*, *orzecznik*).

<sup>6</sup> K. Pisarkowa przedstawia także typologię orzeczeń ze względu na funkcję strukturalną i semantyczną (zob. Ejp 1994: hasło *Orzeczenie*).

Klemensiewicz (1953: 23–24):

1. orzeczenie słowne:
  - 1.1. proste
  - 1.2. złożone
2. orzecznik

Jodłowski (1976: 71):

1. orzeczenie słowne (czasownikowe)
2. orzeczenie złożone:
  - 2.1. słowno-imienne
  - 2.2. szeregowie

Labocha (1996: 38–40):

1. orzeczenie imienne
2. orzeczenie czasownikowe:
  - 2.1. proste
  - 2.2. złożone

Strutyński (1997: 306):

1. orzeczenie słowne (czasownikowe)
2. orzeczenie słowno-imienne

Boniecka (1998: 30–32):

1. orzeczenie syntetyczne (proste)
2. orzeczenie analityczne:
  - 2.1. imienne
  - 2.2. złożone z czasownika modalnego i bezokolicznika
  - 2.3. połączenie czasownika fazowego i bezokolicznika
  - 2.4. kauzatywne (modalno-kauzatywne)

Pisarkowa (hasło *Orzeczenie w Ejp* 1994):

- I. 1. orzeczenie proste (syntetyczne)
2. orzeczenie złożone (analityczne)
- II. 1. orzeczenie czasownikowe (werbalne)
2. orzeczenie imienne (nominalne)
- III. 1. orzeczenie czasownikowe (fleksyjne)
2. orzeczenie nieczasownikowe (niefleksyjne)
- IV. 1. orzeczenie nacechowane modalnie
2. orzeczenie nienacechowane modalnie
3. orzeczenie nacechowane jakościowo:
  - 3.1. fazowe
  - 3.2. kauzatywne

Karolak (hasło *Orzeczenie w Ejo* 1995):

- I. 1. orzeczenie proste (syntetyczne)
2. orzeczenie złożone (analityczne)

- II. 1. orzeczenie czasownikowe (werbalne)
  - 2. orzeczenie imienne (nominalne):
    - 2.1. rzeczownikowe
    - 2.2. przymiotnikowe
- Otfinowski (1982: 8, 37–39; 1992: 67):  
orzeczenie strukturalno-semantyczne:
- 1. syntetyczne
  - 2. analityczne:
    - 2.1. nieidiomatyczne
    - 2.2. idiomatyczne
- Kaczorowska, Ruszkowski (1994: 34):
- 1. orzeczenie proste (czasownikowe)
  - 2. orzeczenie złożone:
    - 2.1. imienne
    - 2.2. czasownikowe złożone
    - 2.3. opisowe
- Podracki (1997: 56, Szsjnoj 1998: hasło *orzeczenie*):
- 1. orzeczenie proste (jednowyrazowe)
  - 2. orzeczenie złożone (wielowyrazowe):
    - 2.1. imienne
    - 2.2. inne niż imienne
- Kowalikowa, Żydek-Bednarczuk (1996: 129):
- 1. orzeczenie słowne, czyli wyrażone pojedynczym czasownikiem
  - 2. orzeczenie imienne, czyli złożone
- Bartnicka, Satkiewicz (1990: 150–153):
- 1. orzeczenie czasownikowe
  - 2. orzeczenie złożone:
    - 2.1. imienne (nominalne)
    - 2.2. czasownikowe (werbalne)

Ze względu na sposób wyrażania najczęściej wyróżnia się *orzeczenie czasownikowe* (nazywane też *werbalnym*) lub *słowne* (nazywane też *czasownikowym*) – jako jeden typ oraz *orzeczenie imienne* (nazywane także *nominalnym*) lub *słowno-imienne* – jako drugi typ. K. Pisarkowa stosuje termin *orzeczenie czasownikowe* dwojako: 1) dla nazwania orzeczeń wyrażonych syntetyczną lub analityczną formą czasownika (np.: *czytam, będę czytał*) – i używa wówczas dodatkowo terminu *orzeczenie werbalne* (w opozycji do orzeczenia imiennego = nominalnego), 2) dla nazwania wszelkich konstrukcji z osobową formą czasownika (np.: *czytam, będę czytał//czytać, jestem chory, mam posprzątane, kończę pisać, muszę iść*), używając wówczas

dotatkowo terminu *orzeczenie fleksyjne* (w opozycji do orzeczenia nieczasownikowego = niefleksyjnego). U Klemensiewicza w zakresie odniesienia terminu *słowne* mieszczą się m.in. te orzeczenia, które u innych językoznawców nazywane są *słowno-imiennymi* czy krótko *imiennymi* (np. *jest chory*).

Z kolei ze względu na budowę wyróżnia się *orzeczenie proste* (nazywane też *syntetycznym* – i na odwrót albo *jednowyrazowym*) oraz *orzeczenie złożone* (nazywane też *analitycznym* albo *wielowyrazowym*) lub *analityczne* (obok nich także *opisowe* lub *peryfrastyczne*).

Przedmiot dalszych rozważań stanowić będzie *orzeczenie złożone*, które zarówno w akademickich opisach składni polskiej, jak i w ujęciach opracowanych dla potrzeb dydaktyki, jest różnie rozumiane i różnorodnie szczegółowo nazywane, por.:

Klemensiewicz (1953: 23–24):

**słowne złożone** = osobowa forma czasownika posiłkowego (łącznik)  
+ orzecznik

Jodłowski (1976: 71):

**słowno-imiennie** = łącznik + orzecznik (imię)

Labocha (1996: 38–40):

1. **imiennie** = łącznik + orzecznik
2. **czasownikowe**:
  - 2.1. czasownik modalny + bezokolicznik
  - 2.2. czasownik fazowy + bezokolicznik

Strutyński (1997: 306):

**słowno-imiennie** = łącznik + orzecznik

Boniecka (1998: 30–32):

1. **imiennie** = czasownik posiłkowy + orzecznik
2. **złożone z czasownika modalnego i bezokolicznika**
3. **połączenie czasownika fazowego i bezokolicznika** (lub odśłownika)
4. **kauzatywne (modalno-kauzatywne)** = czasownik kauzatywny + bezokolicznik (lub odśłownik)

Pisarkowa (hasło *Orzeczenie złożone* w Ejp 1994):

1. **imiennie (wężiej)** = forma osobowa czasownika posiłkowego (łącznika) + orzecznik (nieczasownik);
2. **konstrukcje z czasownikiem *mieć***
3. **czas przyszły złożony**
4. **czasownik fazowy + bezokolicznik**
5. **orzeczenie modalne//kauzatywne + bezokolicznik**
6. **idiomatyczne**

Karolak (hasło *Orzeczenie* w Ejo 1995):

1. czasownik posiłkowy + rzeczownik//przymiotnik//przysłówek
2. czasownik modalny//fazowy + bezokolicznik
3. czasownik *mieć* + imiesłów bierny uprzedni//rzeczownik abstrakcyjny
4. czasownik *być*//*żyć* + wyrażenie przyimkowe

Lewicki (1977: 136, 139–142):

1. orzeczenie złożone (łącznik + orzecznik) = czasownik *być* + rzeczownik//przymiotnik//przysłówek
2. złożone formy gramatyczne
3. orzeczenie peryfrastyczne
4. zwrot idiomatyczny

Podracki (Szsnoj 1998: hasła *orzeczenie*, *orzeczenie imienne* i *orzeczenie złożone*):

orzeczenie wielowyrazowe:

1. imienne = osobowa forma czasownika posiłkowego (łącznik) + część imienna (orzecznik)
2. inne niż imienne

Kaczorowska, Ruszkowski (1994: 34):

1. imienne
2. czasownikowe złożone
3. opisowe

Kowalikowa, Żydek-Bednarczuk (1996: 129):

imienne = łącznik + orzecznik

Barnicka, Satkiewicz (1990: 150–153):

1. imienne (nominalne) = spójka (łącznik) + orzecznik
2. czasownikowe (werbalne)

Z. Klemensiewicz sprowadza pojęcie orzeczenia złożonego (jako podtypu orzeczenia słownego) do konstrukcji osobowej formy czasownika posiłkowego (łącznika) i orzecznika (np. *jest chory*). Podobnie czynią S. Jodłowski<sup>7</sup> i J. Strutyński (nazywając taką konstrukcję *orzeczeniem słowno-imiennym*). Również A. M. Lewicki termin *orzeczenie złożone* rezerwuje dla połączeń łącznika z orzecznikiem (nie nazywając go jednakże *imiennym*), ale za orzeczenia uznaje też złożone formy gramatyczne (np. *będzie pisać*), peryfrazy (np. *brała udział*), zwroty idiomatyczne (np. *wziął nogi za pas*). Z kolei J. Labocha oprócz orzeczenia imiennego włącza w zakres omawianego pojęcia konstrukcje zbudowane z czasownika modalnego lub fazo-

<sup>7</sup> Pomijam wyróżniany przez niego typ orzeczenia szeregowego jako złożonego, którego pojęcie nie upowszechniło się.

wego i bezokolicznika (por.: *możesz przyjść, trzeba napisać, musieliby się przesiąść; zaczynamy krzyczeć, skończ pisać*). K. Pisarkowa i B. Boniecka poza wymienionymi konstrukcjami uwzględniają jeszcze połączenia czasownika kauzatywnego z bezokolicznikiem (np.: *polecono przeciągnąć i czekać, pozwoliła zmierzchnąć*). K. Pisarkowa i S. Karolak wspominają też o konstrukcjach z czasownikiem *mieć*, które S. Karolak omawia bardziej szczegółowo, wyróżniając wśród nich konstrukcje z imiesłowem biernym uprzednim (np. *mam zrobione*) i z rzeczownikiem abstrakcyjnym (np. *ma cierpliwość*) – te ostatnie wyraźnie odróżnia od orzeczeń imiennych, którym bliższe są z kolei wymienione też przez niego konstrukcje z czasownikami *być* i *żyć* oraz wyrażeniami przyimkowymi (np.: *był w kłopotcie, żył w nieświadomości*). K. Pisarkowa, określając termin *orzeczenie złożone* jako „mało precyzyjny” (Ejp 1994: hasło *Orzeczenie złożone*), nazywa nim wszelkie formy predykcji innej niż orzeczenie proste (np.: *(ty)ś moja, mam posprzątane, jest chory, będą czytał, zaczynam mówić, mogę spać, kazał pójść, należy do*). Także S. Karolak zwraca uwagę na wyrażenia o różnej strukturze, które należałoby uznać (a nie uznaje się) za orzeczenia – dodać można – złożone (np.: *jest w Warszawie, leży między Moskwą a Berlinem*).

J. Kowalikowa i U. Żydek-Bednarczuk, pisząc: „orzeczenie imienne, czyli złożone” (Kowalikowa, Żydek-Bednarczuk 1996: 129), utożsamiają pojęcie orzeczenia imiennego z pojęciem orzeczenia złożonego (!). Inni autorzy podręczników dla nauczycieli lub uczniów poszerzają rozumienie pojęcia orzeczenia złożonego. H. Kaczorowska i M. Ruszkowski wśród orzeczeń złożonych rozróżniają orzeczenia imienne (np. *jest studentem*), czasownikowe (np. *postanowiła wysłać*) i opisowe (np. *bierzemy pod uwagę*). B. Bartnicka i H. Satkiewicz jako orzeczenia złożone widzą połączenia spójki (łącznika) z orzecznikiem (np.: *są wysokie, jest mój, był drugi, jest nauczycielem*), czyli orzeczenia imienne, oraz formy strony biernej (np. *jest czytana*), formy złożone czasu przeszłego (np. *będę czytał*), połączenia formy osobowej czasowników fazowych lub modalnych z bezokolicznikiem (np.: *zacznę pisać, muszę wyjechać*). Najszerszą gamę orzeczeń złożonych (obok orzeczenia imiennego) podają autorzy *Szkolnego słownika nauki o języku*, nie nazywając jednak szczegółowo przytoczonych przykładów: *będzie się uczyć, zaczynają (kończą) pisać, kazała podejść, musi (chce, powinien) pójść, trzeba (warto, można) się uśmiechać, należy (wypada, godzi się) mówić, mamy posprzątane, wyszła za mąż, wzięli udział*.

Koniecznym należy zwrócić uwagę na odmienne traktowanie i nazywanie przez różnych autorów pewnych struktur gramatycznych (fleksyjnych, składniowych i leksykalnych). J. Labocha oraz H. Kaczorowska i M. Ruszkowski formy czasu przeszłego (jak *będą czekać* czy *będziemy szli*),

a J. Labocha także formy strony biernej (jak *zostało odwołane*) uznają – w przeciwieństwie do innych autorów – za orzeczenia proste (!). Formy złożonego czasu przyszłego wśród typów orzeczenia złożonego wymienia K. Pisarkowa. W tym miejscu warto też wskazać na ujęcie A. M. Lewickiego, który pisząc o złożonych formach gramatycznych w funkcji orzeczenia, przywołuje także analityczne realizacje czasu przeszłego (np. *wczorajście przyjechali*) i trybu przypuszczającego (np. *bym pisał*). Natomiast formy strony biernej wyróżniają jako typ orzeczenia złożonego B. Bartnicka i H. Satkiewicz. Wyróżniane przez Kaczorowską i Ruszkowskiego orzeczenie opisowe obejmuje swoim zakresem – jak sami piszą ci autorzy – stałe związki frazeologiczne (zob. Kaczorowska, Ruszkowski 1994: 33). Także J. Podracki zwraca uwagę na możliwość pełnienia funkcji orzeczenia przez zwroty frazeologiczne (*brała udział, wyszła za mąż*), ale nie przyjmuje dla ich nazwania w tej roli odrębnego terminu (zob. Podracki 1997: 53). Inaczej natomiast widzi te same związki frazeologiczne A. M. Lewicki, który rozróżnia wśród nich orzeczenia peryfrastyczne, jak *brała udział*, i zwroty idiomatyczne, jak *wyszła za mąż* (zob. Lewicki 1977: 139, 141–142).

Taka różnorodność ujęć orzeczenia złożonego skłania do podjęcia próby uporządkowania jego zakresu i przedstawienia propozycji klasyfikacji orzeczeń, która objęłaby wszystkie wyróżniane jego typy i podtypy.

Bliższego omówienia wymagają przede wszystkim następujące podtypy orzeczenia złożonego: **orzeczenie imienne** (ze względu na tradycję szkolną, w której tylko ten właśnie typ orzeczenia złożonego wskazywany był – obok orzeczenia czasownikowego – w programach nauczania sprzed reformy szkolnej z 1999 r.<sup>8</sup>) oraz **konstrukcje z czasownikami modalnymi, kauxatywnymi i fazowymi** (ze względu na sugestie niektórych autorów, iż można je traktować – przede wszystkim w szkole – albo jako połączenie orzeczenia prostego z dopełnieniem, albo jako orzeczenia złożone<sup>9</sup>).

Obok różnej terminologii, jaką opatruje się w strukturze orzeczenia imiennego jego człon słowny//werbalny (*łącznik, czasownik posiłkowy, spójka, człon niepredykatywny – formalno-modyfikujący, czasownik operatorowy*), co jednakże można uznać za kwestię drugorzędą, zwraca uwagę zakres odniesienia odpowiednich terminów. U Klemensiewicza lista łączników

<sup>8</sup> Zob. Ministerstwo Edukacji Narodowej: *Program szkoły podstawowej. Język polski. Klasy IV–VIII*, Warszawa 1990, s. 23.

<sup>9</sup> Zob. np.: Labocha 1996: 40, Szsonj 1998: hasło *orzeczenie złożone*. W *Składni polskiej* J. Podracki napisał: „Wydaje się jednak, że bezokolicznik występujący po czasownikach nieflekcyjnych, modalnych oraz tzw. kauxatywnych, powinno się traktować jako część orzeczenia” (Podracki 1997: 53).

obejmuje niewiele czasowników. Są to: *być, stać się, zostać, bywać, stawać się, zostawać, robić się*. Niektóre nowsze gramatyki nawet ograniczają tę listę do *być, zostać, stać się* (por. np. Labocha 1996). Poszerza ją natomiast w swojej składni S. Jodłowski, wymieniając jeszcze m.in. *służyć za, okazać się, wydawać się, czuć się, poczuć się, nazywać się*. K. Pisarkowa widzi w tej pozycji też ruchomą końcówkę przemilczanego – jako go nazywa – łącznika, por.: *tyś moja* (← *ty jesteś moja*), a także „zero” (por. *Sen – mara.*). Jako łączniki wymieniane są też w niektórych opisach zaimki *to, oto* (por. Jodłowski 1976: 75, Ejp 1994: hasło *Orzeczenie złożone*, Szsnoj 1998: hasło *łącznik*), przy jednoczesnym traktowaniu odpowiednich wypowiedzi w innych opisach jako równoważników zdań (por. Strutyński 1997: 306). Orzecznikiem w tego typu wypowiedzeniach – w przeciwieństwie do zdań – może być bezokolicznik, por.: *Chcieć to móc*.

W kwestii członu imiennego omawianego typu orzeczenia złożonego, tj. orzecznika, za problem – moim zdaniem – uznać należy fakt widzenia w tej pozycji przysłówka, nie będącego imienną częścią mowy<sup>10</sup>.

Ograniczenie zakresu rozumienia w szkole orzeczenia złożonego do orzeczenia imiennego nie pozwalało nazwać wszystkich jego podtypów, jakie mogą pojawić się w analizowanych w szkole tekstach i jakie uczeń może stosować we własnych wypowiedziach. Sytuację tę zmienia zapis w obowiązującej od 1999 r. podstawie programowej dla szkoły podstawowej, gdzie pojawia się tylko hasło *orzeczenie*, co daje możliwość szerszego niż uprzednio i właściwego spojrzenia na ten najistotniejszy dla struktury i znaczenia zdania jego składnik.

Największy zakres odniesienia terminu *orzeczenie złożone* widzi A. Otfinowski, który wyróżnia orzeczenia analityczne (podobnie jak orzeczenia syntetyczne), stosując analizę semantyczną zdań opartą na teorii struktur predykatowo-argumentowych. Językoznawca ten dokonuje podziału wśród orzeczeń złożonych na nieidiomatyczne i idiomatyczne. Orzeczenia złożone nieidiomatyczne to takie, w których można wyróżnić część predykatową, czyli wykładnik predykatu semantycznego (np. *chory w jest chory*), i część niepredykatową, czyli czasownik operatorowy (np. *będzie w będzie pisać*)<sup>11</sup> i ewentualnie jeszcze jakiś człon niezbędny dla połącze-

<sup>10</sup> Orzecznik przysłówkowy wyłącza z zakresu orzeczenia imiennego S. Karolak (zob. Ejo 1995: hasło *Orzeczenie*).

<sup>11</sup> Funkcję obu członów omawia powołując się na *Praktyczną stylistykę* A. i P. Wierzbickich, którzy pokazali, jak w konstrukcjach typu *odniósł zwycięstwo* czasownik *odniósł* przejął funkcje gramatyczne, a rzeczownik *zwycięstwo* – funkcje semantyczne orzeczenia prostego *zwyciężył* (por. Otfinowski 1982: 37–38), co uzasadnia konieczność traktowania również takich konstrukcji jako orzeczeń złożonych, a nie połączeń orzeczenia prostego *odniósł* i dopełnienia *zwycięstwo*.



nia czasownika operatorowego z wykładnikiem predykatu semantycznego (np. *udział w bierze udział w bójce*)<sup>12</sup>, a orzeczenia złożone idiomatyczne to takie, które jako całość (dwu- lub wielowyrazowa) są wykładnikami predykatów semantycznych, np. *rzucił okiem* (por. Otfinowski 1990: 67). Otfinowski zwraca uwagę na te wykładniki predykatów semantycznych, które nie mogą pełnić funkcji finitywnej, jak np.: *agresja, bal, burza, cios, deszcz, klęska, lawina, mgła*, i w ten sposób nie mogą stanowić orzeczeń syntetycznych i współtworzą orzeczenia złożone, np.: *trwa bal, pada deszcz* (por. Otfinowski 1990: 71). Za operatorowe uznaje on nie tylko te czasowniki, które spełniają funkcję czysto gramatyczną (tych według niego jest mało: *być, stać się, zostać, mieć*), ale i czasowniki wyrażające niektóre semantyczne komponenty orzecznika, np.: iteratywność, por.: *bywał bity, miewał katar, rezultatywność*, np.: *przeprowadził atak, inchoatywność*, np. *zaczął szyć*, terminatywność, np. *skończył szyć* (por. Otfinowski 1982: 38–39, 1990: 70–71). W ten sposób teoria Otfinowskiego pozwala ostatecznie rozstrzygnąć kwestię dwójakiego traktowania konstrukcji z czasownikami fazowymi, modalnymi i kauzatywnymi. Tylko za orzeczenia złożone (a nie za połączenia orzeczenia prostego i dopełnienia) należy uznać konstrukcje z czasownikiem fazowym (jak *zaczął, skończył*), w których eksponuje on tylko pewne własności wykładnika predykatu wyrażonego bezokolicznikiem czy odśłownikiem (*zaczyna pisać//pisanie*). Za orzeczenia złożone natomiast nie można uznawać konstrukcji złożonych z czasownika modalnego (osobowego lub niesobowego) albo kauzatywnego i z bezokolicznika, dla którego czasowniki te otwierają obok siebie pozycję. Czasowniki wymienionych typów są bowiem wykładnikami innych predykatów semantycznych niż ten bezokolicznik, a otwieranie dla niego pozycji wynika z ich formalnej niesamodzielności: konstytuują one bowiem elementarne struktury zdaniowe prymarnie matrycowe, tzn. takie, których realizacje wymagają uzupełnienia przez bezokolicznikową transformę innej elementarnej struktury zdaniowej, np.: *Jan chce + (Jan pisze list →) pisać list*. (por. Otfinowski 1986: 9–10, 1990: 71). W tym też kontekście za związki orzeczenia (złożonego) z dopełnieniem trzeba uznać podawane przez B. Bartnicką i H. Satkiewicz przykłady połączeń związków frazeologicznych zawierających czasownik *mieć* z bezokolicznikiem: *mam chęć zapalić* i *mam zamiar się ożenić* (Bartnicka, Satkiewicz 1990: 153), jako analogiczne do związków *chęć zapalić* i *zamierzam się ożenić*.

<sup>12</sup> Analityczne człony niepredykatowe mogą też mieć charakter idiomatyczny, np.: *miał miejsce w miał miejsce pożar* (zob. Otfinowski 1982: 39).

Jako nadrzędne proponuję stosować wobec typów orzeczenia następujące terminy: *orzeczenie proste* i *orzeczenie złożone*.

Orzeczenia proste stanowią tylko syntetyczne = proste formy fleksyjne czasowników pełnoznaczących, tj. takich, które samodzielnie mogą konstytuować formalnie i semantycznie zdanie, np.: *czytam, leżał, śmieje się, nie mów*, oraz czasowników modalnych i kauzatywnych, np.: *muszę, trzeba, nie kazał*, dlatego ze względu na sposób wyrażania jest ono zawsze orzeczeniem czasownikowym (z ewentualnym bardziej szczegółowym podziałem na samodzielne, jak *czytam*, modalne, jak *muszę*, i kauzatywne, jak *nie kazał*)<sup>13</sup>.

Wśród prostych orzeczeń czasownikowych szczególnej uwagi wymagają orzeczenia wyrażone czasownikami zwrotnymi, w których *się* jest nieodłączną ich częścią (np. *śmieje się*) lub formantem słowotwórczym (np. *jada się* ← *jada*), oraz pozornie tylko podobne do nich orzeczenia w zdaniach w stronie zwrotnej (np. *myje się*), gdzie *się* nie należy do formy czasownika, jest krótką formą zaimka *siebie* i pełni funkcję dopełnienia! Orzeczeniem w takich zdaniach jest zatem forma czasownikowa bez *się*, por.: *Jan śmieje się* – podmiot *Jan* + orzeczenie *śmieje się*, *U Jana jada się w kuchni* – okolicznik miejsca *u Jana w kuchni* + orzeczenie *jada się*, *Jan myje się* – podmiot *Jan* + orzeczenie *myje* + dopełnienie *się* (= *siebie*).

Pojęcie orzeczenia złożonego obejmuje swoim zakresem struktury, które da się ująć w dwa nadrzędne typy: 1) struktury nieidiomatyczne: złożone orzeczenie czasownikowe (wyrażane tylko przez złożone formy fleksyjne czasowników pełnoznaczących, np.: *będzie czytać, niech leży, byłby śmiał się*, modalnych i kauzatywnych, np.: *będziesz musiał, trzeba było, niech każe*), orzeczenie fazowe (np.: *zaczął pisać, rozpoczął walkę*), orzeczenie (słowno-)imienne (np.: *jest nauczycielem, mam posprzątane*), orzeczenie (słowno-)przysłówkowe (np. *było przyjemnie i pożytecznie*), (słowno-)bezokolicznikowe (np. *byłoby zabić*)<sup>14</sup>, orzeczenie s frazeologizowane<sup>15</sup>

<sup>13</sup> Jeśli zgodnie z propozycją S. Jodłowskiego uznaje się za czasowniki „wyrazy o funkcji impresywnej” typu *precz, fora, hajda, wara, huzia* oraz „wyrazy oznaczające czynności o charakterze momentalnym”, jak *ciach, bęc, brzdęk* (zob. Jodłowski 1976: 79), w funkcji finitywnej stanowią one będą także orzeczenia proste. J. Podracki uwzględnił w tej roli tylko wyrazy o funkcji impresywnej (zob. Podracki 1997: 54).

<sup>14</sup> Bezokolicznik w funkcji orzecznika wymienia K. Pisarkowa, podając taki właśnie jego przykład (zob. *Ejp* 1994: hasło *Orzecznik*).

<sup>15</sup> Ten typ orzeczenia złożonego odpowiada orzeczeniu peryfrastycznemu (zob. Lewicki 1977: 141). Ale takie ograniczenie użycia terminem *peryfrastyczne* nie wydaje się trafne, bowiem za peryfrastyczne uznać można również pozostałe podtypy złożonego orzeczenia nieidiomatycznego (czasownikowe i nieczasownikowe) ze względu na wspólną im cechę dwuczłonowości połączoną z podzielnnością

w nauczaniu gramatyki miał zapewne wpływ bardzo popularny w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych podręcznik pod redakcją Witolda Doroszewskiego i Bronisława Wieczorkiewicza *Gramatyka opisowa języka polskiego z ćwiczeniami*, przeznaczony dla studiów nauczycielskich i zakładów kształcenia nauczycieli<sup>8</sup>. Zdania nierozwinięte i rozwinięte są w nim definiowane następująco:

„Zdania pojedyncze, w których występują jedynie główne części zdania [tj. podmiot i orzeczenie – T. i P. W.], nazywają się zdaniami nierozwiniętymi.”

„Zdania pojedyncze, w których podmiot lub orzeczenie albo też i podmiot, i orzeczenie są rozwinięte za pomocą określeń (przydawek, dopełnień, okoliczników), nazywają się zdaniami rozwiniętymi.”<sup>9</sup>

Pozornie taki podział zdań wydaje się możliwy do zaakceptowania. Komplikacje pojawiają się wówczas, gdy próbuje się go wykorzystać w praktycznym nauczaniu składni. Jeśli wspomniane wyżej rozróżnienia teoretyczne ilustrowane są przykładami typu:

*Janek płacze.*

*Mały Janek głośno płacze.*

można je zaakceptować. Wystarczy jednak czasownik pełniący w cytowanych przykładach funkcję orzeczenia zastąpić czasownikiem dwu- lub trójmiejscowym, a okaże się, że taki sposób pojmowania zdań nierozwiniętych i rozwiniętych jest wadliwy. Np.:

- (1) *Janek spotkał.*
- (2) *Mały Janek spotkał.*
- (3) *Janek spotkał ciocię.*
- (4) *Mały Janek spotkał ciocię.*

Jest oczywiste, że zdania: (1) i (2) są eliptyczne, mogą więc występować tylko w specyficznych kontekstach, natomiast w ćwiczeniach proponowanych w podręcznikach szkolnych uczniowie dokonują zazwyczaj operacji skracania bądź rozwijania na zdaniach wyizolowanych z kontekstu.

<sup>8</sup> *Gramatyka opisowa języka polskiego z ćwiczeniami*, pod redakcją W. Doroszewskiego i B. Wieczorkiewicza opracowali B. Bartnicka-Dąbkowska, M. Jaworski, R. Sinielnikoff, tom II: *Fleksja, składnia*, Warszawa 1961.

<sup>9</sup> *Jw.*, s. 186.

W opracowaniach składniowych nie uwzględniających pojęcia konotacji nie dostrzegano sygnalizowanego wyżej (przykładem mogą być zdania (1), (2)) problemu, a może raczej go omijano. To ostatnie przypuszczenie jest tym bardziej uzasadnione, że w podręcznikach składni tradycyjnej trudno znaleźć przykłady, w których zdania nierozwinięte zawierałyby w funkcji orzeczenia czasowniki dwu- lub trójmiejscowe. Jeśli nie było tego typu przykładów, powstawała iluzja, że teoria pasuje do rzeczywistości językowej. W nauczaniu szkolnym, gdy od teorii trzeba było przejść do praktyki, nie dało się uniknąć czasowników dwumiejscowych w funkcji orzeczenia, chociażby dlatego, że stanowią one większość wśród polskich czasowników. W aktualnych podręcznikach szkolnych znajdujemy zatem jako przykłady zdań nierozwiniętych takie konstrukcje, jak:

*Parasol chroni. Naukowcy znajdują. Mama myje*<sup>10</sup>. *Kucharz piek*<sup>11</sup>. *Zwierzęta drwi*<sup>12</sup>. *Trener szkoli*<sup>13</sup>. *Syzyf toczy*<sup>14</sup>. *Brat zwiedzi*<sup>15</sup>.

Konstrukcje te spełniają warunki utrwalonej w praktyce szkolnej definicji zdania nierozwiniętego, ale autorzy podręczników najwyraźniej nie dostrzegają, że orzeczenia tych „zdań” są czasownikami dwumiejscowymi, a więc brak w nich składnika, którego nie można usunąć bez szkody dla poprawności formalnej i semantycznej pełności zdania.

Uważamy, że jeśli pojęcia: **zdanie nierozwinięte**, **zdanie rozwinięte** mają nadal funkcjonować w szkolnej gramatyce, należy przewartościować ich znaczenie. Za zdania nierozwinięte można by uznać zdania nieeliptyczne, w których wypełnione są wszystkie miejsca konotowane obligatoryjnie przez czasownik pełniący funkcję orzeczenia, zdaniami rozwiniętymi byłyby wówczas takie, w których oprócz członów obligatoryjnych pojawia się przynajmniej jeden człon konotowany fakultatywnie lub luźno dodany. To, czy nieobligatoryjny człon zdania pojawi się w tzw. grupie podmiotu czy orzeczenia, nie jest istotne w sensie terminologicz-

<sup>10</sup> Joanna Branicka, Halina Chołuj, Józef Częścik, Mirosław Czop, Lucyna Szczukowska, *W krainie słowa. Podręcznik do kształcenia językowego dla klasy czwartej szkoły podstawowej, część 2*, Gdańsk 1998, s. 92.

<sup>11</sup> Aneta Lewińska, Ewa Rogowska, *Gramatyka. Podręcznik dla klasy IV*, Gdańsk 1998, ćw. 232, s. 203.

<sup>12</sup> Hanna Dobrowolska, *Jutro pójdę w świat. Podręcznik do kształcenia literackiego i językowego dla kl. IV szkoły podstawowej*, wyd. 3., s. 192.

<sup>13</sup> Hanna Dobrowolska, *Jutro pójdę w świat. Zeszyt ćwiczeń [kl.] IV*, wyd. 3., ćw. 177, s. 104.

<sup>14</sup> Hanna Dobrowolska, *Jutro pójdę w świat. Zeszyt ćwiczeń [kl.] V*, wyd. 2., ćw. 154, s. 95.

<sup>15</sup> Katarzyna Grajewska, Ewa Wower, *Oglądam świat. Język polski [kl.] 5. Podręcznik do kształcenia językowego*, Poznań 2000, s. 47.

nym i nie powinno pociągać za sobą zbędnych terminologicznych rozróżnień, wprowadzenie takiego członu powinno być przecież umotywowane względami referencjalnymi czy intencją nadawcy.

Korzystne byłoby wprowadzenie do szkolnych pojęć składniowych pojęcia zdania minimalnego, rozumianego jako konstrukcja składniowa, „z której nie może być usunięty żaden element bez naruszenia pełności komunikacyjnej (zrozumiałości) wypowiedzi, wziętej w izolacji.”<sup>16</sup> Nie chodzi oczywiście o sam termin, ale o umiejętność rozpoznawania wymagań składniowych czasowników tworzących zdania. Uczniowie powinni zdawać sobie sprawę z tego, że minimalna liczba członów w zdaniu pojedynczym nie da się sprowadzić mechanicznie do podmiotu i orzeczenia, lecz jest ściśle uzależniona od właściwości konotacyjnych czasownika pełniącego w tym zdaniu funkcję orzeczenia. Wyzerowanie obligatoryjnie konotowanego przez czasownik członu powoduje zmianę znaczeń wielu czasowników. Czasami są to zmiany dość istotne i łatwo zauważalne (por. np. *Jan pije herbatę. Jan pije.*), czasami subtelniejsze i trudniejsze do rozróżnienia nie tylko dla dzieci (np. wówczas, gdy zachodzi potrzeba odróżniania znaczenia uniwersalnego, potencjalnego, aktualnego, habitualnego czasowników, różniących się liczbą konotowanych członów. Por. *Janek czyta. 'opanował sztukę czytania, umie czytać lub zajęty jest w tej chwili czytaniem' i Janek czyta gazety.*)<sup>17</sup>.

Na marginesie warto dodać, że uczniowie operujący tradycyjną definicją zdania nierozwiniętego, wdrażani do mechanicznych operacji skracania, mogą również eliminować człony niewerbalne z frazeologizmów. Np. zdania: *Janek smali cholewki do koleżanki. Janek sunie w koperczaki.* mogą być przez uczniów zredukowane do postaci: *Janek smali. Janek sunie.* Redukcja tego typu będzie dotyczyła także bezokoliczników obligatoryjnie konotowanych przez czasowniki modalne, fazowe czy niewłaściwe. Zatem prawdopodobne jest, że zdania: *Janek postanowił wyjawić prawdę. Dziecko zaczęło płakać.* po operacji skracającej dokonanej przez uczniów będą brzmiały: *Janek postanowił. Dziecko zaczęło.*

Ćwiczenia w rozwijaniu zdań mogą być ćwiczeniami bardzo pożytecznymi dla uczniów pod warunkiem przestrzegania dwóch zasad:

(1) Za zdania nierozwinięte będzie się uważać konstrukcje składniowe, w których zrealizowane są obligatoryjne wymagania konotacyjne czasow-

<sup>16</sup> Renata Grzegorzczkova, *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa 1998, s. 50.

<sup>17</sup> Por. np. Maciej Grochowski, *Znaczenia polskiego czasownika: aktualne, potencjalne, habitualne, uniwersalne – w świetle kategoryjnego znaczenia form czasu teraźniejszego*, „Studia Semiotyczne” t. 3., Wrocław 1972, s. 161–168.

nika pełniącego funkcję orzeczenia. Nie należy zatem jednakowo traktować – jako zdań nierozwiniętych – konstrukcji takich, jak: *Wojownik panował*<sup>18</sup>, *Smok ryczy*<sup>19</sup>, *Komputery zawiodły*<sup>20</sup>. W pierwszym przykładzie mamy przecież do czynienia z niepełną realizacją wymagań konotacyjnych (zdanie niepełne, eliptyczne); w drugim i trzecim – z pełną realizacją podstawowego schematu składniowego, zatem tylko dwa ostatnie zdania można uznać za nierozwinięte.

(2) Jako zdania rozwinięte będzie się traktować te, które powstają w wyniku rozbudowywania podstawowego schematu zdaniowego, a więc uzupełniania zdań nierozwiniętych (w powyższym rozumieniu) elementami niewyznaczanymi obligatoryjnie przez semantyczno-składniowe właściwości czasownika. Nie należy więc jednakowo traktować – jako zdań rozwiniętych – np. takich konstrukcji: *Smok ryczy groźnie. Rycerz walczy ze smokiem*<sup>21</sup>. Tylko pierwsze z nich jest zdaniem rozwiniętym, drugie – jest zdaniem pełnym (minimalnym), w którym zrealizowane zostały wymagania czasownika dwumiejscowego (walczy kto? z kim? lub z czym?) i, zgodnie z proponowaną wyżej koncepcją, jest zdaniem nierozwiniętym.

Warto także zastanowić się nad tym, jakie cele zamierzają realizować autorzy podręczników, którzy polecają uczniom ćwiczenia w rozwijaniu zdań. W większości podręczników ćwiczenia tego typu mają charakter mechanicznego dodawania określeń do podmiotu i orzeczenia. Przy takim podejściu do sprawy pomija się istotne potrzeby komunikacyjne wynikające z sytuacji bądź intencji nadawcy.

Omawianych tu usterek ustrzegła się w swoich podręcznikach dla kl. IV–VI Maria Nagajowa<sup>22</sup>. Czasownik jako wyraz tworzący zdanie jest przez nią tak właśnie traktowany nie tylko deklaratywnie. W proponowanych ćwiczeniach autorka zawsze wychodzi od sporządzenia schematu konotacyjnego właściwego dla czasownika, który ma być orzeczeniem w zdaniu. Jeśli poleca zapisać konotowane miejsca innymi rzeczownikami, to nie zaleca jednoczesnej zmiany czasownika pełniącego funkcję

<sup>18</sup> Hanna Dobrowolska, *Jutro pójdę w świat. Podręcznik do kształcenia literackiego i językowego dla kl. V szkoły podstawowej*, wyd. 2., s. 147.

<sup>19</sup> Hanna Dobrowolska, *Jutro pójdę w świat. Zeszyt ćwiczeń [kl.] IV*, wyd. 3., ćw. s. 118.

<sup>20</sup> Jw., ćw. s. 120.

<sup>21</sup> Jw., ćw. s. 118.

<sup>22</sup> Por.: Maria Nagajowa, *Słowo za słowem. Podręcznik do kształcenia literackiego, kulturowego i językowego dla klasy czwartej szkoły podstawowej*. Wydanie siódme zmienione, Warszawa [1999]. *Słowa zwykłe i niezwykłe. Podręcznik do kształcenia literackiego, kulturowego i językowego dla klasy piątej szkoły podstawowej*. Wydanie szóste zmienione, Warszawa [2000]. *Słowa zwykłe i niezwykłe. Zeszyt ćwiczeń dla klasy piątej szkoły podstawowej*. Wydanie szóste zmienione, Warszawa [2000].

orzeczenia, człony luźne zdania wprowadza zaś w zależności od potrzeb komunikacyjnych.

Podobne podejście do omawianego zagadnienia znajdujemy w podręcznikach *To lubię!*<sup>23</sup>, których autorki, polecając ćwiczenia rozwijające wypowiedzenia, przyjmują za punkt wyjścia schematy składniowe czasowników a propozycje rozwijania zdań również uzależniają od potrzeb sytuacyjno-informacyjnych.

Zasygnalizowane w niniejszym artykule błędy oraz niekonsekwencje wynikające z opisu zdań nierozwiniętych i rozwiniętych w podręcznikach szkolnych dostarczają argumentów świadczących o potrzebie oparcia nauki składni w szkole na innej niż dotychczas koncepcji teoretycznej<sup>24</sup> oraz o potrzebie merytorycznego i metodycznego doskonalenia podręczników.

---

<sup>23</sup> Halina Mrazek, Iwona Steczko, *To lubię! Podręcznik do języka polskiego dla klasy IV – ćwiczenia językowe. Książka ucznia*, Warszawa–Kraków 1994. *Podręcznik do języka polskiego. To lubię! Ćwiczenia językowe. Klasa 5. Książka ucznia*, Kraków 1997. *Podręcznik do języka polskiego. To lubię! Ćwiczenia językowe. Klasa 6. Książka ucznia*, Kraków 1996.

<sup>24</sup> Por. nasze uwagi na ten temat w artykule *Nauczanie składni w zreformowanej szkole – uwagi i propozycje*, [w:] *Nie bez znaczenia... prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi Saloniemu z okazji jubileuszu 15000 dni pracy naukowej*, Białystok 2001, s. 307–327.